

Sygn. akt I Ca 54/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Ewa Pietraszewska

Sędziowie: SO Dorota Twardowska

SO Krzysztof Nowaczyński (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2016 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa R. Z.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 30 października 2015 r. sygn. akt IX C 1274/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda R. Z. kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 54/16

UZASADNIENIE

Powód R. Z. w pozwie wniesionym przeciwko Towarzystwu (...) w W. wniósł o zasądzenie kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 2011r. oraz kwoty 100 zł tytułem odszkodowania za koszty pomocy i opieki osób trzecich wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 2011r. Domagał się nadto ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 23 lutego 2011r., które mogą ujawnić się w przyszłości. Pismem z dnia 21 sierpnia 2015r. powód rozszerzył żądanie pozwu domagając się zapłaty na jego rzecz łącznej kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 1 września 2011r. Powód domagał się także zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 1.100 zł tytułem kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot 454 zł od dnia 1 września 2011r. oraz od kwoty 546 zł od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu tego pisma.

Pozwany Towarzystwo (...) w W. domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów procesu. Zakwestionował swoją odpowiedzialność gwarancyjną za skutki wypadku z dnia 23 lutego 2011r., zarzucając, że wyłączną winę za zaistnienie przedmiotowego wypadku ponosi powód, który znajdował się w stanie nietrzeźwości. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody oraz zwiększenia jej rozmiarów, przez co wniósł o obniżenie świadczenia o 70%. Pozwany zakwestionował żądanie również w zakresie ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłości oraz w zakresie odsetek, które jego zdaniem winny być naliczone od dnia wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 30 października 2015r. Sąd Rejonowy w Elblągu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.675 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 września 2011r. do dnia zapłaty, ustalił odpowiedzialność pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 23 lutego 2011r., które mogą ujawnić się w przyszłości, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz ustalił, że koszty procesu zostaną wyliczone przez referendarza sądowego, zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozliczenia, przy przyjęciu, że powód wygrał proces w 36%. Orzeczenie to było wynikiem następujących ustaleń i wniosków:

W dniu 23 lutego 2011r. R. Z. wraz z W. K. (1) wychodząc z terenu ogródków działkowych znajdujących się przy ul. (...) w E. znaleźli się na przejściu dla pieszych położonym na wysokości bramy (...). Mężczyźni przechodzili na drugą stronę jezdni i wówczas doszło do ich potrącenia przez kierującą pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) - J. T.. Wypadek komunikacyjny z udziałem R. Z. wydarzył się w obszarze zabudowanym na jezdni o nawierzchni asfaltowej, mokrej, w godzinach wieczornych, ok. 19.00. Piesi byli pod wpływem alkoholu, przy czym zawartość alkoholu we krwi powoda R. Z. wynosiła 0,54 mg/l. Zachowanie przechodzących przez jezdnię pieszych, pomimo, że przekraczali jezdnię na wyznaczonym przejściu dla pieszych, nie było prawidłowe. Weszli oni bowiem na jezdnię, gdy nadjeżdżający samochód znajdował się od nich w bliskiej odległości ok. 35 m, a więc w sytuacji, kiedy nie było warunków do bezpiecznego przekroczenia jezdni. Kierująca pojazdem marki F. (...) zbliżała się do przejścia dla pieszych z prędkością administracyjnie dopuszczalną, która nie jest równoznaczna z prędkością dostosowaną do warunków drogowych. Po zauważeniu pieszych kierująca pojazdem reagując w czasie zbliżonym do średnio statystycznego czasu reakcji kierowców, pomimo podjętego manewru hamowania, nie miała możliwości uniknięcia potrącenia pieszych.

Sąd ustalił, że R. Z. został potrącony przodem pojazdu, uderzył głową w szybę, wpadł na maskę, następnie upadł na skraj pobocza. Kierująca pojazdem marki F. (...) J. T. wezwała pomoc medyczną. Przybyła karetka pogotowia zabrała poszkodowanych pieszych bezpośrednio do Wojewódzkiego Szpitala (...) w E., położonego przy ul (...). Rozpoznano u powoda stłuczenie głowy, wykonano szycie ran głowy, a ponadto badanie RTG czaszki i kręgosłupa szyjnego. W dniu 25 lutego 2011r. został ponownie zaopatrzony w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym z rozpoznaniem skręcenia stawu skokowego i bólem kolana lewego. Powód kontynuował leczenie w poradni ortopedycznej. W dniu 5 kwietnia 2011r. na skutek pourazowych bólów głowy został przyjęty w poradni neurologicznej, zalecono wówczas leki przeciwbólowe doraźne. Powód odczuwał bóle kolana lewego i kostki oraz głowy, które towarzyszą mu do dnia dzisiejszego. Ma problemy ze snem, co wcześniej nie miało miejsca. Przed wypadkiem powód nie miał żadnych dolegliwości. Wskutek wypadku R. Z. przebywał na zwolnieniu lekarskim ok. 5 miesięcy. Po tym czasie wrócił do pracy, gdzie po pewnym czasie otrzymał wypowiedzenie. Obecnie pracuje jako operator wózka widłowego. W chwili zdarzenia R. Z. miał 37 lat.

Dalej Sąd a quo ustalił, że brak jest u powoda ograniczenia ruchomości oraz istotnego zaburzenia funkcji stawów kolanowego i skokowego lewego, zaników mięśni i innych obiektywnych objawów zaburzeń. Obrażenia stawów występujące u powoda na skutek wypadku wygoiły się bez naruszania ich funkcji i pozostawienia skutków. W związku ze stłuczeniem lewego kolana i skręcenia lewego stawu skokowego powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu. Powstała u R. Z. wskutek wypadku blizna prawego policzka, kwalifikuje się jako uszczerbek trwały w wysokości 1%. Leczenie zostało zakończone i nie przewiduje się konieczności prowadzenia leczenia w związku z następstwami wypadku. Stłuczenie stawu kolanowego i skręcenia stawu skokowego stanowiły lekkie obrażenia ciała i nie powodowały ograniczenia zdolności do wykonywania samodzielnie podstawowych czynności życia codziennego, tj., w zakresie lokomocji, przygotowania i spożywania posiłków, czynności higienicznych, codziennych prac domowych. Ból jaki towarzyszył R. Z. mógł utrudniać wykonywanie niektórych czynności, przy czym nie

zachodziły ograniczenia funkcji stawów powodujące niemożność wykonywania rozpatrywanych czynności. W wyniku zdarzenia powód doznał także urazu czaszkowo-mózgowego, którego następstwem była długotrwała dysfunkcja ośrodkowego układu nerwowego pod postacią przewlekłych zaburzeń adaptacyjnych. W tym zakresie stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda wynosił 5%. Mimo to pod względem neurologicznym powód nie wymagał opieki i pomocy innych osób w związku z ograniczeniem zdolności do samodzielnej egzystencji. Ponadto nie wymagał i nadal nie wymaga leczenia neurologicznego, ani przyjmowanych leków ze wskazań neurologicznych. R. Z. doznał również urazowego uszkodzenia koron klinicznych zębów 12, 11 i 21 (siekacze centralne szczęki, siekacz boczny prawy szczęki) w postaci odłamania części korony klinicznej okolicy brzegów siecznych w obrębie szkliwa i zębiny bez obnażenia miazgi, bez powikłań. Wskutek tego urazu w dniu 19 kwietnia 2011r. podjął leczenie stomatologiczne w (...) prowadzonym przy ul. (...) w E.. Zastosowano leczenie stomatologiczne z użyciem materiału kompozytowego, co dało zadowalający efekt kosmetyczny. Po upływie ok. 7 lat od założenia materiał ten będzie wymagał wymiany. Koszt przedmiotowej odbudowy klasyfikuje się w zależności od standardu usług od 150 zł do 400 zł za jeden ząb.

Wreszcie ustalono, że kierująca pojazdem marki F. (...) o nr. rej. (...) J. T. w okresie zdarzenia posiadała ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego Towarzystwa (...) w W.". Pismem z dnia 25 lipca 2011r., nadanym w placówce pocztowej w dniu 28 lipca 2011r., R. Z. zgłosił szkodę stronie pozwanej. Pismo to wpłynęło do ubezpieczyciela w dniu 9 sierpnia 2011r.

Sąd Rejonowy zważył, że okoliczności faktyczne w istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy kwestiach ustalono na podstawie zeznań świadków: W. K. (1), J. T., J. D. i W. K. (2) oraz częściowo zeznań powoda R. Z. i świadka M. Z., a nadto opinii biegłych S. R., R. P., W. N., S. W., M. D.. Sąd dał wiarę dokumentom zgromadzonym w aktach niniejszej sprawy, których wiarygodności ani treści żadna ze stron nie kwestionowała. Dodatkowo okoliczności zajścia zdarzenia z dnia 23 lutego 2011r., osoby kierującej pojazdem marki F. (...) o nr. rej. (...), stanu trzeźwości powoda i faktu ubezpieczenia tego pojazdu od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń były pomiędzy stronami bezsporne. Sąd podzielił wnioski wynikające z opinii biegłych, gdyż zostały one sporządzone rzetelnie, zgodnie z zasadami wiedzy oraz doświadczeniem zawodowym biegłych, a nadto zawierały należycie umotywowane wnioski i nie były przez strony skutecznie zakwestionowane.

Biegły S. R. wskazał, że są podstawy do przyjęcia sprawstwa kierującej pojazdem F. (...), gdyż nie dostosowała ona prędkości do warunków panujących na jezdni (brak należytego oświetlenia drogi) przy jednoczesnej świadomości położenia przejścia dla pieszych. W ocenie biegłego kierująca powinna zmniejszyć dopuszczalną prędkość do około 40 km/h. Podkreślił jednak również przyczynie się powoda do zaistnienia zdarzenia.

Pozwany Towarzystwo (...) w W. ponosił odpowiedzialność wobec powoda R. Z. z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej właściciela pojazdu samochodowego, przy czym podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego stanowiły przepisy art. 805 § 1 k.c. i art. 822 k.c. W świetle ustaleń faktycznych poczynionych w przedmiotowej sprawie żadnych wątpliwości nie budziły okoliczności w jakich doszło do wypadku z dnia 23 lutego 2011 r., związku przyczynowego pomiędzy tym wypadkiem a szkodą doznaną przez powoda R. Z., a także sprawstwo kierującej pojazdem. W razie uszkodzenia ciała sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną za doznaną krzywdę, zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Zdaniem Sądu, krzywda doznana przez powoda była realna i rzeczywista (uraz czaszkowo-mózgowy, którego wynikiem były przewlekłe zaburzenia adaptacyjne, rana prawego policzka, która pozostawiła bliznę o długości 1,5 cm, niezdolność do pracy przez okres ok. 5 miesięcy, problemy ze snem a ponadto odczuwane do dzisiaj dolegliwości bólowe kolana, głowy i kostki, które niewątpliwie były związane z doznany skutkiem wypadku stłuczeniem lewego stawu kolanowego i skręcenia lewego stawu skokowego).

Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień i powinno stanowić rekompensatę za krzywdę doznaną przez powoda i należycie kompensować doznaną krzywdę. Dlatego, w ocenie Sądu, żądanie powoda tytułem zadośćuczynienia było zasadne częściowo do kwoty 15.000 zł. Należało rozważyć podnoszony przez stronę pozwaną zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody, gdyż fakt spożywania przez powoda alkoholu przed wypadkiem był w sprawie bezsporny. Okoliczność ustalenia, czy powód przyczynił się do powstania po jego stronie szkody oraz ewentualnego stopnia tego przyczynienia, wymagała wiadomości specjalnych. Dlatego

posiłkując się opinią biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji przebiegu wypadków drogowych S. R. Sąd uznał, że powód przyczynił się do powstania szkody na poziomie 50 %, tym bardziej, że w tym zakresie opinia biegłego nie była przez strony podważona. Skoro zatem, powodowi należy się kwota ustalona przez Sąd w wysokości 15.000 zł zadośćuczynienia, to przy uwzględnieniu 50 % przyczynienia z tego tytułu kwota winna wynosić 7.500 zł. Roszczenie powoda obejmowało także odszkodowanie za koszty pomocy i opieki osób trzecich, ale nie zostało ono przez powoda dowiedzione, zgodnie z art. 6 k.c. Powód dochodził także kwoty 1.100 zł tytułem kosztów leczenia – koszty leczenia stomatologicznego w wysokości 350 zł oraz koszty leczenia związane z wymianą w przyszłości obudowy trzech zębów w wysokości 750 zł. Takie koszty muszą być jednak poniesione, zatem jedynie udokumentowany koszt leczenia stomatologicznego 350 zł podlegał uwzględnieniu. Z uwagi na przyczynienie się powoda do szkody, które zostało ocenione przez Sąd na poziomie 50 % należne powodowi z tytułu kosztów leczenia odszkodowanie winno także ulec pomniejszeniu o tę wartość. W tym stanie Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania łącznie kwotę 7.675 zł, wskazując jako podstawę prawną rozstrzygnięcia przepis art. 445 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.

Dalej wyjaśniono, że zgodnie z art. 481 § 1 k.c. powodowi przysługują od pozwanego odsetki ustawowe za opóźnienie. Pozwany popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego, w terminie w którym stało się ono wymagalne. Jeżeli powód dochodzi zapłaty określonej kwoty tytułem odszkodowania z odsetkami za opóźnienie od danego dnia, wcześniejszego niż dzień wyrokowania, i w toku postępowania okaże się, że kwota ta istotnie należała się powodowi od tego dnia, odsetki powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem (art. 455 in fine k.c.). Pozwany był zobowiązany wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od daty zawiadomienia o wypadku, a najpóźniej w terminie 14 dni, licząc od wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń lub wysokości odszkodowania. Skoro pismo z wezwaniem do zapłaty z dnia 25 lipca 2011r. zostało doręczone stronie pozwanej w dniu 9 sierpnia 2011r., to pozwany był zobowiązany wypłacić odszkodowanie do dnia 8 września 2011r. i odsetki ustawowe należało zasądzić od dnia następnego.

Dalej sąd a quo zważył, że ustalenia i oceny biegłej z zakresu stomatologii mają znaczenie dla ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 23 lutego 2011r., które mogą ujawnić się w przyszłości. Do takich skutków wypadku w ocenie Sądu należy zaliczyć konieczność wymiany odbudowy z materiału kompozytowego trzech zębów powoda. Takie żądanie było dopuszczalne, co potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 roku (III CZP 2/09), w której stwierdził, że pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Niezbędnym jest jednak podkreślenie różnicy pomiędzy stanowiskiem wyrażonym w sposób generalny a sytuacją, jaka może mieć miejsce w okolicznościach konkretnej sprawy. Nie jest możliwe nawet stwierdzenie, że w pewnych kategoriach spraw powód zwykle będzie miał interes prawny w dokonaniu takiego ustalenia, a w innych rodzajach interes taki nie wystąpi. Zdaniem Sądu, uwzględniając wnioski wynikające z opinii biegłej stomatolog, należało więc na podstawie art. 189 k.p.c. ustalić odpowiedzialność pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 23 lutego 2011r., które mogą ujawnić się u powoda R. Z. w przyszłości.

W pozostałym zakresie z powództwo zostało oddalone, jako niezasadne.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k. p. c. przyjmując za zasadę stosunkowe ich rozdzielenie, przy założeniu, że powód wygrał proces w 36%.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany Towarzystwo (...) w W., zaskarżając orzeczenie w jego części ustalającej odpowiedzialność pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 23 lutego 2011r, które mogą ujawnić się u powoda w przyszłości. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 189 k.p.c. poprzez jego zastosowanie i ustaleniu odpowiedzialności na przyszłość w sytuacji gdy powód nie miał interesu prawnego w takim ustaleniu. Podnosząc ten zarzut pozwany domagał się zmiany wyroku i oddalenia powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenia od powoda na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie wniósł o jego uchylenie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

W uzasadnieniu wskazano, że decydujące znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności za skutki wypadku, które mogą ujawnić się w przyszłości powinna mieć opinia biegłego. Tymczasem biegła lekarz dentysta stwierdziła, że doznane uszkodzenie zębów nie jest kwalifikowane jako uszczerbek na zdrowiu. Wskazała również, że uszkodzone zęby posiadają odbudowy z materiału kompozytowego o zadawalającym efekcie kosmetycznym. W takim stanie trudno mówić o istnieniu interesu prawnego w żądanym przez powoda ustaleniu, który prewencyjnie mógłby zapobiec powstaniu sporu w przyszłości. Ponadto przyjmuje się, że możliwość wytoczenia powództwa o zasądzenie świadczenia wyklucza istnienie interesu prawnego w ustaleniu stosunku prawnego lub prawa. W realiach przedmiotowej sprawy powód, zgodnie z art. 442¹ k.c. będzie więc uprawniony do wystąpienia z żądaniem naprawienia „nowej” szkody w terminie 3 lat od jej ujawnienia, co wyklucza istnienie interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, na podstawie art. 189 k.p.c.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód R. Z. domagał się jej oddalenia jako niezasadnej i zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Wbrew stawianemu w niej zarzutowi Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia prawa materialnego w postaci art. 189 k.p.c. i zasadnie orzekł na podstawie tego przepisu o ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 23 lutego 2011r., które mogą ujawnić się u powoda w przyszłości. Poczynione w tym zakresie ustalenia i postawione wnioski Sąd drugiej instancji przyjmuje za własne i dodatkowo tylko, odnosząc się do zarzutów apelacji, przedstawia następujące stanowisko.

Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 17 kwietnia 1970r. (III CZP 34/69, OSNCP 1970, nr 12, poz. 217) stwierdził, że „w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie świadczenia odszkodowawczego nie wyłącza ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia”. W uzasadnieniu orzeczenia wskazywano, że za takim stanowiskiem przemawiają dwa argumenty: po pierwsze, przerwanie biegu terminu przedawnienia (10 lat od dnia zdarzenia – niezależnie od tego kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, zgodnie z art. 442 k.c.), i po drugie, wyeliminowanie lub przynajmniej złagodzenie trudności dowodowych mogących pojawić się w kolejnej sprawie odszkodowawczej, z uwagi na upływ czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia a dochodzeniem naprawienia szkody. Stanowisko to było powszechnie aprobowane tak w orzecznictwie sądowym, jak i w doktrynie. Jednak ustawą z dnia 16 lutego 2007r. o zmianie ustawy – kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538) uchylono przepis art. 442 k.c., który utracił moc z dniem 10 sierpnia 2007r. i zaczął obowiązywać przepis art. 442¹ k.c. Nowa regulacja prawna w § 3 stanowi, że w razie wyrządzenia szkody na osobie termin przedawnienia nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Taka zmiana prawa materialnego mogła uzasadniać stanowisko, które zresztą pozwany prezentuje w apelacji, że powód mógł nie mieć interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności na przyszłość na podstawie art. 189 k.p.c., gdyż przysługiwać mu będzie powództwo o świadczenie, bez ryzyka upływu terminu przedawnienia roszczenia.

Odnosząc się do tak stawianego zarzutu trzeba odwołać się do trafnego stanowiska Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009r. (III CZP 2/09, OSNC 200912/168, LEX nr 483372), powoływanego przez Sąd pierwszej instancji, że „pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości”. W uzasadnieniu Sąd wyjaśnił, że wprowadzenie nowej regulacji prawnej, o której mowa, praktycznie wyeliminowało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie, wcześniej niż szkoda ta się ujawniła, a zatem utracił na znaczeniu argument odwołujący się do złagodzenia skutków upływu terminu przedawnienia. Natomiast wręcz wzmocnieniu uległa zasadność drugiego z argumentów, o których mowa w odniesieniu do uchwały z dnia

17 kwietnia 1970r. Otóż, jak wskazano, „...Drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży.....Należy jednak przypomnieć, że ocena, czy powód ma interes prawny w ustaleniu takiej odpowiedzialności...może zostać dokonana jedynie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy”.

Odnosząc te trafne rozważanie do stanu faktycznego przedmiotowej sprawy należało więc zauważyć, że Sąd pierwszej instancji takiej oceny dokonał i to opierając się na wnioskach płynących z opinii biegłego lekarza (...). W tym rozumieniu rację ma skarżący, iż decydujące znaczenie dla ustalenia takiej odpowiedzialności powinna mieć opinia biegłego. Wynika to z faktu, że sama możliwość wystąpienia u poszkodowanego w przyszłości dalszych następstw zdarzenia nie jest wystarczającą okolicznością do uznania interesu prawnego za wykazany. Zgodnie z ogólną regułą dowodzenia wynikającą z art. 6 k.c., to powód powinien wykazać przesłanki z art. 189 k.p.c. (tak też trafnie: Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 24 marca 2015r., I ACa 55/15, system LEX nr 1682878). Tymczasem w przedmiotowej sprawie biegła sądowa faktycznie potwierdziła, że doznane uszkodzenia zębów nie są kwalifikowane jako uszczerbek na zdrowiu i zęby posiadają odbudowy z materiału kompozytowego o zadowalającym efekcie kosmetycznym, ale, czego nie dostrzega skarżący, wskazała również, iż materiał kompozytowy użyty w jamie ustnej jako odbudowa zniszczonej tkanki zęba po upływie około 7 lat wykazuje nieszczelność brzeżną, powstają mikroprecieki pomiędzy zębem a kompozytem, wypełnienie traci swoje walory estetyczne, staje się matowe, bez połysku, ciemniejsze, uwidaczniają się krawędzie wypełnienia jako konsekwencja mikroprecieków. Biegła wskazała również, iż koszt nowej odbudowy zębów waha się w zależności od standardu usługi od 150 zł do 400 zł za jeden ząb (por. wnioski opinii biegłego – k. 301).

W tym stanie oczywistym było, że powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzeniu z dnia 23 lutego 2011r., gdyż właśnie z opinii biegłego lekarza dentystry wynika, że w przyszłości czeka go zabieg odbudowy zębów 12, 11 i 21, który będzie wymagał poniesienia kosztów. Tym samym zachodziły podstawy do uznania, że powód podolał obowiązkowi dowiedzenia zasadności roszczenia i wykazał przesłanki z art. 189 k.p.c. do ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Takie „prewencyjne” ustalenie zapobiega również powstaniu sporu w przyszłości.

Z przedstawionych względów apelacja pozwanego podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach procesu za drugą instancję postanowiono na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c.